

Nowe hobby w czasie pandemii

Moje zamiłowanie do roślin zaczęło się od szczepki epipremnum aureum

i podzielonego przez bryłę korzeniową małego skrzydłokwiata. Dużą inspiracją była dla mnie moja przyjaciółka, która w swoim domu miała już pokaźną "dżunglę". Z czasem rośliny zaczęły interesować mnie coraz bardziej, znalazłem przyjaciółkę, z którą dzielę pasję, a z czasem roślin i szczepki przybywa. Przez nadmiar czasu mogę im poświęcić dużo więcej uwagi niż zazwyczaj, a każdy nowy liść cieszy równie mocno.

Wojtek